



JM Rektor
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego
w Siedlcach
prof. dr hab. Antoni Jówko

serdecznie zaprasza

***na III Wieczór Pieśni Patriotycznej
i wspólne śpiewanie
w Pałacu Ogińskich***

„Raduje się serce, raduje się dusza...”

***16 listopada (środa) 2011 r.
o godz. 18.00***

Rektorat
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego
w Siedlcach
Sala Senatu
ul. Konarskiego 2



Organizatorzy:
Prorektor ds. Organizacji i Rozwoju UPH
prof. nzw. dr hab. Tamara Zacharuk
Pracownicy Biura Promocji UPH
Zakład Muzyki UPH

Raduje się serce, raduje się dusza! - program wieczoru

- | | | | |
|----|---|-----|-------------------------------|
| 1. | Pierwsza kadrowa | 10. | Leguny w niebie |
| 2. | Pieśń strzelców (Marsz strzelców z 1863 r.) | 11. | Warczą karabiny |
| 3. | Piechota | 12. | Białe róże |
| 4. | Łączko, łączko | 13. | Ułani, ułani, malowane dzieci |
| 5. | Jak to na wojence ładnie | 14. | Wojenka (Legun na wojence) |
| 6. | Pieśń o Wodzu miłym | 15. | Rym, cym, cym |
| 7. | Maki | 16. | Uli-duli |
| 8. | O mój rozmarynie | 17. | Przybyli ułani |
| 9. | Nie masz nad leguna | 18. | Pierwsza brygada |
| | | 19. | Jadą husarze |

Pierwsza kadrowa

1. Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na wojenkę rusza.
Ojda, ojda dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!
2. Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przejdziem migiem, byle by iść „w nogę”.
Ojda, ojda dana...
3. Gdy Moskal psiawiara drogę nam zastąpi,
kulek z mannlichera nikt mu nie poskąpi.
Ojda, ojda dana...
4. Kiedy wybijemy po drodze Moskali,
Ładne warszawianki będziemy całowali.
Ojda, ojda dana...
5. Chociaż w butach dziury i na portkach łaty
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty
Ojda, ojda dana...
6. A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.

Ojda, ojda dana...

Pieśń strzelców

1. Hej strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały.
a przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
a lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
o ojców grób bagnatów poostrz stal,
na odgłos trąb twój sztucer bierz na oko,
hej, bacność, cel i w łeb lub w serce pal.
**Hej, trąb, hej, trąb,
strzelecką trąbką w dal,
A kłuj, a rąb,
i w łeb lub serce pal.
(BIS)**
2. Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
masz w ręku broń, a w piersiach święty żar,
hej, Moskwa, tu, a nuż tu, wisielcy!
od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
Wysłuchaj nas! Niech korna łza i żal
przebłaga Cię!, niewoli zerwij sznury!
Hej bacność! cel i w łeb lub w serce pal!

Hej, trąb, hej, trąb,.....

Piechota

1. Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,
nie noszą ni srebra, ni złota,
lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
piechota, ta szara piechota. (bis)
Maszerują chłopcy, maszerują,
karabiny błyszczą, szary strój,
a przed nimi drzewa salutują,
bo za naszą Polskę idą w bój!
2. Idą, a w słońcu kołysze się stal,
dziewczęta zerkają zza płota,
a oczy ich dumne utkwione są w dal,
piechota, ta szara piechota. (bis)
Maszerują chłopcy, maszerują...
3. Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
a śmierć im pod stopy się miota,
lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
piechota, ta szara piechota.(bis)

Maszerują chłopcy, maszerują..

Łączko, łączko

1. Łączko, łączko, łączko zielona!
Hej, łączko, łączko, łączko zielona!
Któż cię będzie łączko będzie kosił,
gdy ja będę szable nosił?
Łączko, łączko, łączko zielona!
2. Pole, pole, pole szerokie!
Hej, pole, pole, pole szerokie!
Kto cię pole będzie orał,
jak ja będę maszerował?
Pole, pole, pole szerokie!
3. Wodo, wodo, wodo głęboka!
Hej, wodo.....
Któż tu będzie konie poił
Kiedy ja się będę zbroił!
Wodo.....
4. Ogród, ogród, ogród różany!
Hej, ogród.....
Któż tu będzie ogrodnikiem
jak ja będę wojownikiem?
Ogród.....
5. Fajo, fajo porcelanowa!
Hej, fajo.....
Któż cię fajo, będzie kurzył,
jak ja będę w wojsku służył?
Fajo.....

Jak to na wojence ładnie

1. A kto chce rozkoszy użyć,
musi iść w ułany służyć.
2. Tam rozkoszy on użyje
krwi jak wody się napije.
3. Tam mu dadzą mundur nowy,
a na mundur kij dębowy.
4. Tam mu każą maszerować
jeszcze lepiej niż tańcować.
5. Jak to na wojence ładnie
kiedy ułan z konia spadnie.
6. Koledzy go nie żałują,
jeszcze końmi potratują.
7. Wachmistrz trumnę robić każe,
rotmistrz a listy go wymaże.
8. A za jego młode lata
grają trąbki tra ta ta ta.

Pieśń O Wodzu Miłym

1. Jedzie, jedzie na kasztance,
siwy strzelca strój, siwy strzelca strój
Hej, hej! Komendancie, }bis
miły wodzu mój. }bis
2. Gdzie szabelka twa ze stali
przecież idziem w bój? (bis)
Hej, hej! Komendancie, }bis
miły wodzu mój. }bis
3. Gdzie twój mundur generalski
złotem zszywany? (bis)
Hej, hej! Komendancie, }bis
wodzu kochany ! }bis
4. Masz wierniejszych niż stal chłodna
młodych strzelców rój! (bis)
Hej, hej! Komendancie, }bis
miły wodzu mój. }bis
5. Nad lampasy i czerwienie
wolisz strzelca strój. (bis)
Hej, hej! Komendancie, }bis
miły wodzu mój. }bis
6. Pójdziem z tobą po zwycięstwa
poprzez krew i znój! (bis)
Hej, hej! Komendancie, }bis
miły wodzu mój. }bis

Maki

1. Ej, dziewczyno, ej, niebogo,
jakieś wojsko pędzi drogą,
skryj się za ściany (bis)
skryj się, skryj! (bis)
 Ja myślałam, że to maki,
 Że ogniste lecą ptaki,
 A to ułany, ułany, ułany (bis)
2. Strzeż się tego, co na przedzie
tam, na karym koniu jedzie,
oficyjera, (bis)
Strzeż się, strzeż! (bis)
 Jeśli mu się wydam miła,
 To nie będę się broniła,
 Niech mnie zabiera, zabiera, zabiera!(bis)
3. Serce weźmie i pobiegnie,
potem w srogim boju legnie,
zostaniesz wdową, (bis)
strzeż się, strzeż!
 Łez ja po nim nie uronię,
 jego serce mym zasłonię,
 Bóg go zachowa, zachowa, zachowa.(bis)

O mój rozmarynie

1. O mój rozmarynie, rozwijaj się (bis)
pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej(bis)
Zapytam się. (bis)
2. A jak mi odpowie: nie kocham cię, (bis)
ułani werbują, strzelcy maszerują(bis)
zaciągnę się. (bis)
3. Dadzą mi konika cisawego (bis)
i ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę(bis)
do boku mego. (bis)
4. Dadzą mi manierkę z gorzałczyną (bis)
ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił (bis)
za dziewczyną. (bis)
5. Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, (bis)
żeby mnie broniła, żeby mnie broniła(bis)
tam pod Moskwą. (bis)
6. Powiodą z okopów na bagnety, (bis)
bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje, (bis)
ale nie ty. (bis)

Nie masz nad leguna

Nie masz nad leguna dzielniejszego człeka,
choć kule świszczą, jednak nie ucieka.
A chociaż go trafi nawet kulek trzysta,
maszeruje dalej i tak sobie śwista.

Zimno, mróz na dworze, wiatr śniegiem zacina,
w podartym mundurku idzie chłopaczyna,
drzwi z mrozu i śniegu, bo to legionista,
maszeruje dalej i tak sobie śwista.

Maryś, moja Maryś, moje ty kochanie,
pożycz mi pieniędzy na ślubne ubranie.
Dziewczyna mu dała, a on spekulista,
idzie dalej drogą i tak sobie śwista.

Leguny w niebie

Siedział święty Piotr przy bramie – oj rety!
Czytał se komunikaty z gazety.
Wtem ktoś szarpnął bramą złotą,
Pyta święty klucznik: kto to?
Leguny my z frontu, leguny!

Czyż nie znacie niebieskiego zwyczaju?
Jak leźć można bez przepustki do rajów?
Znamy, znamy – lecz tu pustki,
Więc nas wpuść, choć bez przepustki.
Leguny my bidne, leguny!

Wprzód do czyśca iść musicie w ogonku
Tam wybielą was, jak płótno na słońcu.
Byliśmy już w czyścu, byli,
Całkiem nas tam wybielili.

Leguny my czyste, leguny!

Więc mi zaraz marsz do piekła sekcjami!
Niepotrzebny tu ambaras mam z wami.
Byliście już nawet w piekle,
Ale tam gorąco wściekle.

Leguny chcą rajów, leguny!

Miał staruszek gust wyrzucić tę bandę,
Że się tak do nieba pchają na grandę!
Wąsem ruchał, brodą ruchał,
Ale się nie udobruchał.

Leguny czekały, leguny!

Spostrzegł Pan Bóg, że Piotr święty coś knuje
Więc odzywa się do niego w te słowa:
Bądźże z wiary, wpuść ich Piotrze,
Bo pomarzną mi na wietrze.

Leguny kochane, leguny!

I uczynił z nich Piotr święty załogę
I wypłacił im relutum za drogę.
A gdy zmorzył sen Piotrusia
Z aniołkami husia-siusia.

Leguny tańczyły, leguny!

Warczą Karabiny

1. Warczą karabiny
i dzwonią pałasze,
to Piłsudski rusza w pole,
a z nim chłopcy nasze. (bis)
2. Wodzu, Wodzu miły
przewódź świętej sprawie
i kaź trąbić trębaczowi,
gdy staniam w Warszawie. (bis)
3. Wtedy wszystkie dzwony
krakowskie zadzwonią,
a Kolumnie Zygmuntowskiej,
Tatry się pokłonią. (bis)
4. Gdy staniesz w Warszawie,
Wodzu, strzelcze szary,
Podepcz nogą z ostrogami,
butę carskiej mary. (bis)
5. Wisła wieść rozniesie
falami jasnymi,
że nie będzie już Moskali,
na Piastowskiej ziemi. (bis)

Białe róże

1. Rozkwitały pąki białych róż,
wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.
2. Kładłam ci ja idącemu w bój
białą różę na karabin twój.
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.
3. Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.
4. Już przekwitły pąki białych róż
przeszło lato, jesień, zima już.
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej.
5. Jasieńkowi nic nie trzeba już,
bo mu kwitną pąki białych róż;
tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
wyrósł na mogile białej róży kwiat.
6. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
w polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
za Ojczyznę poległ ukochany twój.

Ułani, ułani, malowane dzieci

1. Ułani ułani, malowane dzieci,
niejedna panienka za wami poleci.
Hej hej ułani, malowane dzieci
Niejedna panienka za wami poleci
2. Niejedna panienka i niejedna wdowa,
zobaczy ułana, kochać by gotowa.
Hej hej ułani,.....
3. Babcia umierała, jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie, ułani będziecie?”
Hej hej ułani,.....
4. Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki
gdzie by nie kochały ułana mężatki.
Hej hej ułani...
5. Nie ma takiej chatki ani przybudówki,
gdzie by nie kochały ułana Żydówki.
Hej hej ułani...
6. Jedzie ułan jedzie, konik pod nim płąsa,
czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.
Hej hej ułani...
7. Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
uciekaj, dziewczyno, bo cię pocałuje.
Hej hej ułani...
8. A niech pocałuje, nikt mu nie zabrania,
wszak on swoją piersią Ojczyznę osłania.
Hej hej ułani...

Wojenka

1. Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
że za tobą idą, że za tobą idą (bis)
chłopcy malowani? (bis)
2. Chłopcy malowani, sami wybierani,
wojenko, wojenko, wojenko, wojenko, (bis)
cóżeś ty za pani? (bis)
3. Na wojence ładnie, kto Boga uprosi,
żołnierze strzelają, żołnierze strzelają, (bis)
Pan Bóg kule nosi. (bis)
4. Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
raz, dwa stąpaj bracie, raz dwa stąpaj bracie, (bis)
bo tak Polska grzeje. (bis)
5. Uskrzydloną chmurą leci wojsko górą,
ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś, (bis)
serce nam, piechurom.. (bis)

Rym ,cym, cym

Jak przepustki nie dostanę rym, cym, cym
Jak przepustki nie dostanę oj, dana, dana
Karabinem rznę o ścianę rym, cym, cym.

A jak zupy nie dostanę rym,cym, cym
A jak zupy nie dostanę oj, dana, dana
To menażkę rznę o ścianę rym,cym, cym.

A jak lafy nie dostanę rym, cym, cym
A jak lafy nie dostanę oj, dana, dana
To plecakiem rznę o ścianę rym, cym, cym.

Jak Maryśki nie dostanę rym cym, cym
Jak Maryśki nie dostanę oj, dana, dana
Oddam pałasz na wymianę rym cym, cym
ta dana, rym, cym, cym, cym.

Uli-duli

A jeżeli zginę w okopie,
odpocznę na wiecznym urlopie.
Odpocznę na wiecznym wywczasie
będę czekał w niebie na Kasię.

Uli, duli, ruli,
uli, duli, ra,
nie taka to straszna
Jest ze śmiercią gra.

A jeżeli zginę od szabli,
Nie zabiorą duszy mej diabli.
Nie zabiorą duszy do piekła,
Boby im po drodze uciekła.
Uli, duli, ruli...

A jeżeli padnę na miedzy,
Postawią mi krzyżyk koledzy.
Postawią mi krzyżyk dębowy
Zaszumią mi drzewa z dąbrowy.
Uli, duli, ruli...

A jeżeli padnę od kuli,
pokłońcie się mojej matuli.
Pokłońcie się chacie i ziemi,
powiedzcie żem tęsknił za niemi.
Uli, duli, ruli...

A jeżeli zginę raniutko,
włożą mnie w trumienkę bielutką.
Włożą mnie w trumienkę w mundurze,
Przystroją w bławaty i róże.
Uli, duli, ruli...

A jeżeli zginę w południe,
zagra mi muzyka przecudnie.
Zagra mi muzyka tak mile,
Że wstanę posłuchać na chwilę.
Uli, duli, ruli...

Przybyli Ułani

1. Przybyli ułani pod okienko, (bis)
pukają, wołają: „puść panienko! „(bis)
2. „O Jezu, a cóż to za wojacy? (bis)
„Otwieraj! Nie bój się to czwartacy! (bis)
3. Przyszliśmy napoić nasze konie, (bis)
za nami piechoty całe błonie. (bis)
4. „O Jezu! a dokąd Bóg prowadzi? (bis)
Warszawę odwiedzić byśmy radzi. (bis)
5. Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno (bis)
zobaczyć to stare nasze Wilno. (bis)
6. A z Wilna już droga jest gotowa, (bis)
prowadzi prościutko aż do Lwowa. (bis)

Pierwsza Brygada

1. Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to straceńców los,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to ofiarny stos.
Ref.:
My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy nasz życia los,
na stos, na stos!

2. O, ile mąk, ile cierpienia,
o, ile krwi, wylanych łez,
pomimo to- nie ma zwątpienia,
dodawał sił wędrowni kres.

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

3. Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
nie wierząc nam, że chcieć - to móc,
laliśmy krew osamotnieni,
a z nami był nasz drogi Wódz!

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

4. Umieliśmy w ogień zapalu
młodzieńczych wiar rozniecić skry,
nieść życie swe dla ideału
i swoją krew i marzeń sny.

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

5. Potrafim dziś dla potomności
ostatki swych poświęcić dni,
wśród fałszów siał siew szlachetności,
miazgą swych ciał żarem swej krwi.

Ref.: My, Pierwsza Brygada...

*sł. Ernest Bryll
muz. Włodzimierz Korcz*

„JADĄ HUSARZE” („SKRZYDŁA”)

Jadą husarze od pracy
z połamanymi skrzydłami,
które jak garb ogromny
skrywają pod płaszcami...

Refren: A te skrzydła połamane

*deszczem, ogniem wysmagane.
A te skrzydła jeszcze grają,
jeszcze polskie pieśni znają.
A te skrzydła jak sztandary
niepodległej starej wiary,
jeszcze mają blask, jeszcze mają blask.*

*A te skrzydła okrwawione
w tylu bitwach poranione,
choć zmalaty, spopielaty
jeszcze siły nie straciły,
jeszcze są jak dawniej były.
Jeszcze skrzydła dawnej chwały
mogą unieść nas.*

Każdy, aby się żyło,
dosiada własnej biedy,
na gorsze się nie zmieniło,
byle się bracie nie dać.
Byle się dzień przewalił
I drzwi za sobą zatrzasnąć,
- dzieciom ze skrzydeł ocalić
małego piórka jasność.

Refren: A te skrzydła połamane

*deszczem, ogniem wysmagane.
A te skrzydła jeszcze grają,
jeszcze polskie pieśni znają.
A te skrzydła jak sztandary
niepodległej starej wiary,
Jeszcze mają blask, jeszcze mają blask.*

*A te skrzydła okrwawione
w tylu bitwach poranione,
choć zmalaty, spopielaty
jeszcze siły nie straciły,
jeszcze są jak dawniej były.
Jeszcze skrzydła dawnej chwały
mogą unieść nas.*